

Rozpoczęcie obrad
Polsko-Czechosłowackiej
Komisji Zdrowia
w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — W dniu 20 bm. w sali kolumnowej Ministerstwa Zdrowia odbyło się uroczyste rozpoczęcie obrad Polsko-Czechosłowackiej Komisji Zdrowia, poświęcone omówieniu współpracy Służby Zdrowia Polski i CSR w roku 1952.

W obradach wzięli udział ze strony polskiej: Minister Zdrowia dr J. Szański, min. Michejda, wiceministerowie Zdrowia — dr B. Kożusznik i dr B. Bednarski, przedstawiciel KC PZPR dr Przysuski oraz wyżsi urzędnicy Min. Zdrowia, zaś ze strony czechosłowackiej: Minister Zdrowia CSR J. Pajhar, wiceministerowie — Stih i Janouch oraz dyr. Departamentu Prawnego Min. Zdrowia CSR — Zaloudek.

Na obradach obecny był ambasador Republiki Czechosłowackiej w Warszawie — Piszek.

Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu
Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V

Bydgoszcz, piątek 21 marca 1952 r.

Nr 70 (1135)

Wrogów ludzkości — pod sąd!

Ukarać zbrodniarzy wojennych!

Wielki wiec protestacyjny studentów i profesorów UMK w Toruniu przeciw stosowaniu broni bakteriologicznej przez ludobójców amerykańskich

W czwartek dnia 20 marca br. 3.000 studentów i pracowników naukowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika wzięło udział w potężnych masowych protestacyjnych przeciw stosowaniu przez imperialistów broni bakteriologicznej w Korei i Chinach. Wiece odbyły się na wydziałach: prawa, matematyki, fizyki i chemii, biologii, sztuk pięknych i humanistyki.

Fala strajków ogarnia Francję

PARYŻ (PAP) — Jak podaje dziennik „L'Humanite” w strajku robotników w Brest bierze udział 8 tysięcy osób. Strajkujący żądają poprawy warunków bytu.

30 tysięcy metalowców departamentu Loire wstrzymało pracę na 2 godziny, domagając się zadośćuczynienia swym żądaniom ekonomicznym. W strajku tym wzięli udział zarówno członkowie CGT jak i członkowie Chrześcijańskich Związków Zawodowych, „Force Ouvriere” i innych organizacji związkowych.

Wzmagają się również ruch strajkowy wśród dokerów. Robotnicy portu w Rouen odmówili ostatnio przedawania transportu amunicji i czołgów. Przeladunku zmuszeni byli dokonać żołnierze.

Dokerzy Bastii (Korsyka), którzy odmawiają przedawania sprzętu wojakowego, są obecnie przedmiotem represji ze strony władz francuskich. Ostatnio pozabawiono pracy 14 robotników portu wylotowego.

Dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta oraz Święta 1 Maja

Ponad 680 tysięcy złotych przyniesie gospodarce narodowej czyn bydgoskiej załogi PZWM

Z Pomorza i całego kraju nadal napływają meldunki o podejmowanych zobowiązaniach. Ludzie pracy wyrażają w ten sposób swoją miłość i przywiązanie do swego Prezydenta Towarzysza Bieruta.

Ostatnio poważne zobowiązania produkcyjne podjęła załoga Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych.

Oddział IV zobowiązał się wykonać do dnia 31 maja br. ponadplanową produkcję przewodów izolacji igielitowej wartości 30.000 zł.

Załoga oddziału VII zobowiązała się wykonać ponadplanową produkcję wartości 167.858 zł.

Klub Techniki i Racjonalizacji zobowiązał się przez dokonanie racjonalizacji wynalazków swoich członków zaoszczędzić do dnia 31 maja 400.000 złotych.

Ogólna wartość wszystkich podjętych zobowiązań wynosi 684.347 zł.

Załoga Bydgoskich Zakładów Fotochemicznych podjęła zobowiązanie wartości 89.176 złotych. S. M.

ZOBOWIĄZANIA PRODUKCYJNE PRACUJĄCYCH CHŁOPÓW POMORZA

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Bądkowie, pow. aleksandrowskiego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja na ogólnym zebraniu postanowili rozpocząć i zakończyć terminowo siewy wiosenne, podnieść wydajność z ha — pszenicy o 4 kw., żyta o 2 kw., jęczmienia o 6 kw., buraków cukrowych o 50 kw., wyremontować do dnia 18 kwietnia br. świetlice.

Majordomi i średniorolni chłopcy gromady Lubin powiatu mogileńskiego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta zobowiązali się zakończyć spółdzielnie produkcję. Chłopcy zobowiązania dotrzymali i już w dniu 13 marca nastąpiło otwarcie

wych zabrał głos dziekan prof. dr Wyszynski, który powiedział:

— Rada wydziału jednomyślnie uchwaliła uczcić 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta zorganizowaniem specjalnych kursów dla Prezydentów Powiatowych Rad Narodowych w województwie bydgoskim celem podniesienia poziomu prac tych organów.

W imieniu asystentów zabrał głos mgr Gronowski, oświadczając, iż pomocnicze siły naukowe zapiekuje się najsłabszymi studentami w swoich grupach, celem dopomożenia

im w przygotowaniu do letnich sesji egzaminacyjnych.

Zobowiązania podjęli również studenci.

Na wydziale biologii uczestniczyło w masówce około 480 studentów. Na wiec przybył dziekan wydziału prof. dr Szarski.

Po przemówieniu przedstawiciela Uniwersyteckiego Komitetu Obronców Pokoju ob. Graczyka przyjęto jednomyślnie rezolucję, w której czytamy:

(Dokończenie na str. 2)

Uroczyste wręczenie Stalinowskiej Nagrody Pokoju pisarce niemieckiej Annie Seghers



MOSKWA (PAP) — Dnia 19 marca w Sali Swierdłowskiej na Kremlu, wręczona została w obecności licznych przedstawicieli radzieckich organizacji społecznych Międzynarodowa Nagroda Stalinowska” za utrwalenie pokoju między narodami” znanej pisarce niemieckiej, niestrudzonej bojownicze o pokój Annie Seghers. Zebrani serdecznie powitali wybitną przedstawicielkę demokratycznej literatury Niemiec, wypróbowaną bojowniczkę z faszystami i wojną. Po odczytaniu postanowienia komitetu do spraw Międzynarodowych Nagród Stalinowskich przewodniczący komitetu, członek Akademii Nauk D. Skobielińcy wręczył Annie Seghers dyplom laureata Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej

oraz złoty medal. Skobielińcy złożył Annie Seghers życzenia dalszych sukcesów w walce o utrwalenie pokoju na całym świecie, o odbudowę zjednoczonych, demokratycznych, pokojów milujących Niemiec.

W odpowiedzi Anna Seghers wygłosiła przemówienie, w którym oświadczyła m. in.: — Dziękuję za przyznanie mi Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej, tak jak może dziękować czołowiek za jedną z największych radości, jaka spotkała go w życiu.

Wiem, że w mojej osobie nagrodę otrzymują wszystkie milujące pokój siły narodu, do którego należę i którego językiem mówię i piszę. Wiem również, że słowa „wielka radość” i „wielka odpowiedzialność” naberą szczególnego znaczenia, jeśli chodzi o Niemców walczących o pokój.

Tysiące ludzi pracy Pomorza dyskutowały codziennie nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Druga faza zebrania dyskusyjnego na Pomorzu objęła już wiele zakładów pracy. Przebieg zebrania ma charakter uroczysty.

W dniu wczorajszym odbyło się m. in. zebranie dyskusyjne w Centralnym Biurze Rozrachunków Gospodarczych w Bydgoszczy. Obszerne pięknie udekorowana świetlica wypełniła się do ostatniego miejsca.

Tow. Lucjan Rzepecki, który podobnie jak tysiące bezrobotnych cierpi głód i niedzę w Polsce przedwrzesniowej, mówił o pokojowym charakterze naszej Konstytucji i o budowlach socjalizmu.

— W Polsce Ludowej — mówił tow. Rzepecki — rosną nowe fabryki, hutnictwo i osiedla robotnicze.

W naszym województwie też wiele się zmienia. Zrównano z ziemią osta wione „mastery”, baraki drewniane, w których gnieździł się bezrobotni. W Bydgoszczy zniknęły baraki przy ul. Dwernickiego. Zbudowano dziesiątki nowych, jasnych, przestronnych bloków mieszkalnych. Zbudowano nową wielką chłodnię we Włocławku, buduje się Fabrykę Ekstraktów, nowe hale fabryczne, powstaje coraz więcej domów kultury, szpitali, Ośrodków Zdrowia, szkół, czytelni i bibliotek.

Każde miasto i każda wieś Pomorza zmienia swoje oblicze.

W dniu wczorajszym odbyło się również zebranie dyskusyjne w świetlicy przy ul. Zygmunta Augusta w Bydgoszczy z udziałem pracowników Węzła Kolejowego.



W dniach Światowego Tygodnia Młodzieży postępową młodzież całego świata manifestuje swą niezłomną wolę walki o pokój, przeciwko amerykańskiemu podżegaczom wojennym.

NA ZDJĘCIU: Grupa młodzieży podczas zeszłorocznego Światowego Zjazdu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Światowy Tydzień Młodzieży

Dzisiaj — 21 marca rozpoczyna się święto jedności i przyjaźni postępowej młodzieży ze wszystkich krajów ziemi — Światowy Tydzień Młodzieży. W te dni, jak co roku od dziesięciu lat przyjdą przez urzędy pocztowe miliony listów z pozdrowieniami i wyrazami przyjaźni, które wymieniać będą między sobą młodzi ludzie setek narodów. W te dni, jak co roku od dziesięciu lat, będzie młodzież jeszcze lepiej poznawać poprzez prasę i na zebraniach swych organizacji życie i walkę swych kolegów z różnych krajów. W te dni, jak co roku od dziesięciu lat, młodzi ludzie ze szczerą siłą, ze szczególną ofiarnością manifestować będą pracą i walką swą wolę pokoju, obrony swych praw do życia, do rozwoju i szczęścia.

Tegoroczny Światowy Tydzień Młodzieży przebiega w okresie ogromnego zaostżenia kłona wojennych imperialistycznego świata zbrodni. Od dwóch lat trwa wojna w Korei. W walce przeciw bohaterstwu narodowi koreańskiemu amerykańscy imperialiści stosują potworną broń masową — wojnę bakteriologiczną. Za zgodą zdraździeckich rządów Francji, Anglii i innych odradza się w Zachodnich Niemczech pod komendą amerykańską zbrojną Wehrmacht, Rosną z każdym dniem, kosztem mas pracujących zyski fabrykantów broni. Wydatki zbrojeniowe w USA pochłaniają 80 proc. ogólnego budżetu, we Francji 60 proc., w Anglii ponad 50 proc.

Zbrodnia wojna przygotowywana przez amerykańskich imperialistów godzi przede wszystkim w młodzież świata. Godzi w żyjących szczęśliwym, pełnym życiem robotników wielkich budów komunizmu, studentów wspaniałego Moskiewskiego Uniwersytetu, w młodzież radziecką, w budujących nowe miasta młodych polskich robotników i studentów, w młodzież wszystkich krajów demokracji ludowej — pierwsze pokolenie tych krajów, żyjące szczęśliwą młodzieżą.

Zbrodnia wojna przygotowywana przez amerykańskich imperialistów godzi w miliony młodych ludzi, z których składać się mają zaborcze armie. Już dziś przygotowywana przez amerykańskich imperialistów wojna odbiera milionom młodych ludzi prawo do nauki i pracy.

(Dokończenie na str. 2)



W Kwidzynie, woj. gdańskiego została otwarta wystawa, zorganizowana przez POM w Nowym Dworze, obrazująca rozwój i osiągnięcia spółdzielni produkcyjnych w pow. kwidzyńskim.

Zwiedzający wystawę, mają możliwość oglądać wiele ciekawych wykresów, map, fotomontaży, ilustracji i makiet.

NA ZDJĘCIU: Wycieczka chłopów z gromady powiatu kwidzyńskiego ogląda jeden z najciekawszych eksponatów wystawy — makietę wsi spółdzielczej. Foto CAF Celle.

ROBOTNICZY POMORZA w walce o plan

Dzięki wysiłkowi całej załogi Toruńskiej Fabryki Szydłów i Stempli plan produkcyjny za luty został wykonany w 126,4 proc.

Podjęte zobowiązania na cześć 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja wykonane zostały do tej chwili przez ofiarną załogę w 90 proc. W walce o wykonanie planu za miesiąc luty wyróżnili się: tow. Henkt i tow. Bugajska. Realizacja zobowiązań wskazuje na to, iż zostaną one także wykonane przedterminowo.

Bydgoski Okręg Lasów Państwowych w Toruniu zameldował w dniu

17 bm. Ministerstwu Leśnictwa o wykonaniu globalnego planu wywozu drewna na I kwartał br. w terminie do dnia 15 marca czyli 16 dni przed wyznaczonym terminem. Plan wykonano w 100,6 proc.

Spoleczeństwo polskie protestuje przeciwko zatwierdzeniu zbrodniczego wyroku na Belojannisa i towarzyszy

WARSZAWA (PAP). Wiadomość o zatwierdzeniu przez sąd najwyższy w Atenach wyroku śmierci na Belojannisa i innych patriotów greckich, skazanych ostatnio przez trybunał wojskowy — wywołała wśród społeczeństwa polskiego głębokie oburzenie. Szerokie rzesze jak najostrejsze protestują przeciwko zbrodniczemu wyrokowi i domagają się uwolnienia patriotów greckich.

Zebrani w dniu 20 bm. na sesji Stołecznej Rady Narodowej radni, aktywni komisji Rady oraz przedstawiciele komitetów blokowych, w imieniu ludu pracującego Warszawy, ośtro zaprotowali przeciwko bestialstwu monarcho-faszystów greckich.

Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego w imieniu 180.000 pracowników nauki i oświaty, nauczycieli i wychowawców — zdecydowanie potępia wyrok monarcho-faszystowskiego sądu w Atenach, skazujący na śmierć grupę patriotów greckich z Belojannisem na czele i w uchwałonej rezolucji, żądając natychmiastowego zwolnienia skazanych.

Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Kolejowych w imieniu kilkuset tysięcy kolejarzy polskich wystosowało pismo protestacyjne do sekretariatu Organizacji Nar-

dów Zjednoczonych i premiera rządu greckiego. W pismach tych czytamy m. in. „Dołączając swój głos do protestów milionów wolnych ludzi całego świata potępiamy barbarzyński wyrok, wydany w Atenach przez trybunał wojskowy na rozkaz amerykańskich imperialistów żądamy jego uchylenia oraz niezwłocznego zwolnienia greckich bojowników o wolność i pokój”.

Podobny protest uchwalili w imieniu tysięcy robotników rolnych Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Rolnictwa oraz w imieniu metalowców polskich Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców w Polsce.

Również organizacja warszawska Ligi Kobiet oraz Zarząd Wojewódzki warszawskiej Ligi Kobiet w imieniu tysięcy członkiń dołączając swój głos do protestów milionów uczciwych lu-

dzi na świecie żąda natychmiastowej rewizji procesu i uwolnienia patriotów greckich, którzy całe swoje życie poświęcili sprawie wolności i niezawisłości narodu greckiego.

W uchwale protestacyjnej ZMP-owcy z dzielnicy ZMP im. „Młodej Gwardii” we Wrocławiu oświadczają m. in.:

„Z głębokim gniewem, oburzeniem i nienawiścią przyjął naród polski

wiadomość o wyroku wydanym przez greckich pacholków amerykańskiego imperializmu na bojownika o wolność Grecji, płomiennego patriotę, członka KC Komunistycznej Partii Grecji Nikosa Belojannisa i towarzyszy. Rząd grecki, zaprzeczający nie podległość swej ojczyzny dał jeszcze jeden dowód swej powolnej amerykańskim imperialistom a wrogiej ludowi greckiemu polityki”.

Radziecki budżet ubezpieczeń społecznych wyrazem troski o ludzi pracy

MOSKWA (PAP) — Dziennik „Trud” omawia budżet państwowy ubezpieczeń społecznych w ZSRR.

W roku 1950 wydatki na ubezpieczenia społeczne wzrosły 2-krotnie w porównaniu z rokiem 1940 i wyniosły 19,5 miliardów rubli. W roku ub. budżet ubezpieczeń społecznych przekroczył cyfrę 21 miliardów rubli. Wydatki na ten cel w rb. wyniosły 21.412.000.000 rubli. Ta ogromna suma stanowi uzupełnienie płacy zarobkowej ludzi pracy.

Budżet przewiduje wzrost wydatków we wszystkich dziedzinach ubezpieczeń społecznych. Na wypłatę różnych zasiłków i pensji przeznaczona jest przeszło 80 proc. ogólnej sumy wydatków. W rb. około 670 tys. robotników i urzędników

uda się na skierowanie związków zawodowych do ośrodków wypoczynkowych w Soczi, Kislowodzku, Piatyogorsku, na Krymie oraz na wybrzeżu Morza Bałtyckiego.

Przeszło 2 miliony robotników, urzędników i studentów przebywa w związkowych domach wypoczynkowych: przeszło 135 tys. osób odbywa kurację w nocnych sanatoriach, które utworzone zostały przy wielkich fabrykach, zakładach przemysłowych i kopalniach. Przeszło 230 milionów rubli wydatkuje się na budowę, rozbudowę i urządzenie sanatoriów zw. zawodowych. Nowe sanatoria związkowe budowane są w Odesie, Kislowodzku i innych miastach radzieckich.

Na budowę, odbudowę i urządzenie instytucji kulturalno-oświatowych wyasygnowanych zostanie przeszło 240 milionów rubli. Latem zaś w pionierskich obozach odpoczywać będzie 2.750.000 młodzieży szkolnej.

Przygotowania do produkcji gazów trujących w Trizonii

BERLIN (PAP). Zakłady przemysłowe „Degussa” rozpoczęły w okręgu Kolonii budowę nowej fabryki chemicznej dla wytwarzania podstawowych składników, potrzebnych do produkcji gazów trujących. Nowa fabryka ma być uruchomiona z początkiem roku 1953. W okresie rządów hitlerowskich, zakłady wchodziły w skład koncernu „Degussa”, dostarczały gazów trujących dla komórek gazowych w obozach koncentracyjnych.

Zakończenie sesji Europejskiej Komisji Gospodarczej

GENEWA (PAP) — W środę wieczorem zakończyła swe prace VII sesja Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Sesja zatwierdziła jedynomyślnie sprawozdanie dla Rady Gospodarczo-Społecznej.

W końcowym przemówieniu sekretarz wykonawczy Myrdal podkreślił, że sesja wykazała dążenie członków komisji do rozszerzenia na podstawie wzajemnych korzyści wymiany handlowej między krajami Europy Zachodniej i Wschodniej.

Ludobójcy amerykańscy używają nadal broni bakteriologicznej przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że agresorzy amerykańscy wzmagają wojnę bakteriologiczną przeciwko narodowi koreańskiemu i chińskiemu.

Samoloty amerykańskie naruszają systematycznie granice powietrzne Chińskiej Republiki Ludowej i zrzucają znaczne ilości bomb z owadami — nosicielami zarazek chorób epidemicznych na teren Chin Północno-Wschodnich. Ostatnio lotnictwo amerykańskie dokonało kilkunastu nalożów na Antung, Langtun, Anpingho, Lungwangmian, Lingkiang i inne miejscowości, zrzucając bomby z zakażonymi owadami.

Jednocześnie agresorzy amerykańscy wzmagają intensywność nalożów na obszary Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, zrzucając bomby z zakażonymi owadami. Bomby takie lotnicy amerykańscy zrzucili ostatnio w znacznej ilości w okolicach Phenianu, Wonsanu, Czorwonu, Munczonu, Sukczonu i Sunnanu.

Koło Wonsanu znaleziono zrzucone z powietrza amerykańskie paczki żywnościowe zawierające zatrute surowce i konserwy mięsne w puszkach. W rejonie Czorwonu amerykańskie samoloty wojskowe wypuściły wielkie ilości ptaków podob-

nych do wron, po zbadaniu jednego z tych ptaków przez lekarzy koreańskich okazało się, jest on zakażony zarazkami dżumy.

AMERYKANIE WYDAJĄ CHIŃSKICH JEŃCÓW WOJENNYCH W RECE KLIKI CZANG KAI-SZĘKA

PEKIN (PAP). Prasa chińska donosi, że mimo stanowczych protestów delegatów koreańskich i chińskich, prowadzących w Panmundońnie rokowania w sprawie rozejmu w Korei, imperialiści amerykańscy wysyłają w dalszym ciągu chińskich jeńców wojennych na wyspę Tajwan i zamierzają wydać wszystkich jeńców chińskich w ręce klikki Czang-Kai-szeka.

Dzienniki chińskie podkreślają, że to zbrodnicze postępowanie agresorów amerykańskich ma na celu zmuszenie chińskich jeńców wojennych do wzięcia udziału w nowych aktach agresji planowanych przez imperialistów przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Protest CGT przeciwko zamordowaniu robotnika francuskiego przez amerykańskich okupantów

PARYŻ (PAP). Powszechna Francuska Konfederacja Pracy (CGT) ogłosiła komunikat, w którym wyraża energiczny protest przeciwko zamordowaniu przez okupantów amerykańskich robotnika francuskiego — Gadois.

— To oburzające morderstwo — stwierdza komunikat — ujawnia w całej pełni niebezpieczeństwo, jakie stanowi dla wolności i niezależności Francji oraz dla pokoju obecności w naszym kraju obcych sił zbrojnych.

Francuska klasa robotnicza i wszyscy patrioti francuscy nie ścierpają, ażeby obce wojska, które usadowiły się w naszej ojczyźnie, wtrącały się do naszych spraw wewnętrznych i popierały siły reakcji. Francuska klasa robotnicza i wszyscy patrioti francuscy domagają się, żeby wojska amerykańskie i policja amerykańska, które chcą ustanowić we Francji reżim kolonialny, zostały natychmiast odesłane z powrotem do Stanów Zjednoczonych.

WIEŚ POMORSKA przygotowuje się wiosenny

Kontrola stanu przygotowań do wiosennej akcji siewnej w pow. inowrocławskim wykazała, że Państwowe Ośrodki Maszynowe zawarły w terminie umowy na wykonanie prac w spółdzielniach produkcyjnych, a poszczególne brigady zostały oznaczone swymi zadaniami produkcyjnymi.

Chłopi powiatu inowrocławskiego otrzymują ze strony SOM poważną pomoc w kampanii siewnej w postaci 106 siewników zbożowych i 21 siewników nawozowych. Wobec dużego zapotrzebowania na pomoc maszynową SOM, na siew rzędowy — zawarto więcej umów niż planowano. W związku z tym załoga SOM w Ziobłach Kujawskich postanowiła w czasie kampanii obsiać każdym siewnikiem 38 ha, wzywając równocześnie do współzawodnictwa SOM w Chełmcech.

W powiecie istnieje 16 zespołów uprawowych, liczących 214 członków. M. in. na terenie gminy Ziobłki Kujawskie powstało 6 zespołów uprawowych, które zagospodarują 87,80 ha ziemi. Największy, 20 osobowy zespół zorganizowano w gromadzie Fechowo, gdzie znajdowało się 30 ha gruntów niezagospodarowanych. Małorolni i średniorolni chłopi tej gromady postanowili dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta zagospodarować wszystkie odłogi, zwiększyć o 1 kwintal wydajność z ha i oczyścić 200 metrów rowu melioracyjnego.

Chłopi powiatu inowrocławskiego są całkowicie zaopatrzeni w ziarno siewne. W 100 proc. dostarczono również nawozy sztuczne na uprawy kontraktowane.

Do dyspozycji chłopów pow. inowrocławskiego przeznaczono poważne kredyty na akcję siewną. Z sumy 100 tys. złotych kredytu na zakup nawozów sztucznych rozprzeznaczono już 89 tys. złotych, ale nie ma

w ogóle zgłoszeń na kredyty, które są przeznaczane na orkę i siew oraz na likwidację odlogów.

Nasz korespondent Jan Dulnikowski komunikuje nam, że chłopi gminy Kowalewo-wieś powiatu Wąbrzeźki na apel gromady Chraplewo podjęli szereg cennych zobowiązań.

Małorolni i średniorolni chłopi gromady Chełmonie postanowili podnieść wydajność z ha o 2 q żyta i jęczmienia oraz o 1 q pszenicy. Chłopi gromady Zieleni zwiększą produkcję z ha o 1 q zboż ozimych i jarynych.

Chłopi z Bielska na ogólnym zebraniu zobowiązali się podnieść wydajność z ha ziemiaków i buraków cukrowych o 5 proc. oraz kontraktację trzody chlewnej wykonać w 120 proc.

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe w powiecie chojnickim — pisze korespondent Edmund Szwarek — są już przygotowane do rozpoczęcia siewów wiosennych. Zawarły one umowy z małorolnymi i średniorolnymi chłopami na obsiew 1667 ha.

Pracownicy SOM w Fabiankach powiatu lipnowskiego dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja postanowili:

1. Podnieść normę przypadającą na 1 ha siewnik z 30 na 40 ha.
2. Zaoszczędzić 10 proc. na smarach i paliwie.

3. Należycie wykorzystać wszystkie maszyny przeznaczone do wiosennej akcji siewnej.

SOM w Fabiankach wzywa do współzawodnictwa wszystkie SOM w powiatach Włocławek, Rypin i Aleksandrów Kujawski.

Dnia 1 kwietnia br. - losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Ministerstwo Finansów komunikuje:

Dnia 1 kwietnia 1952 r. rozpocznie się pierwsze losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. W losowaniu premii wezmą udział wszyscy subskrybenci, którzy będą w tym dniu posiadali obligacje.

W związku z tym placówki subskrypcyjne, to jest upoważnione za kład pracy, wydziały (oddziały) finansowe Powiatowych i Miejskich Rad Narodowych oraz Prezydium Gminnych Rad Narodowych powinny, jeżeli tego dotychczas nie uczyniły, podjąć obligacje w swoich zbiorach, przydzielić je subskrybentom i wydawać je tak, ażeby wszyscy subskrybenci do dnia 28 bm. otrzymali obligacje.

W celu ułatwienia otrzymania obli-

gacji przez subskrybentów w gminach wiejskich, Prezydium Gminnych Rad Narodowych winny korzystać z pomocy sołtysów dla zorganizowania akcji rozprowadzenia obligacji wśród subskrybentów.

Ministerstwo Finansów wzywa również tych subskrybentów, którzy dotychczas nie otrzymali obligacji aby we własnym interesie zgłaszali się do swych placówek subskrypcyjnych po odbiór obligacji.

Wzywa się również posiadaczy zaświadczeń na obligacje, wydanych przez zakłady pracy, aby niezwłocznie wymienili te zaświadczenia na obligacje Narodowej Pożyczki. Zakłady pracy powinny organizować zbiorową wymianę zaświadczeń na obligacje.

Wielki wiec protestacyjny studentów i profesorów UMK w Toruniu

(Dokończenie ze str. 1)

„Pracownicy nauki i młodzież wydziału biologii i nauk o ziemi zebrani w dniu 20 marca br. na wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko stosowaniu przez ludobójców amerykańskich w Korei i Chinach broni bakteriologicznej, jak najostrejsze potępiają te nieludzkie zbrodnie. Zadaniem nauk biologicznych jest ujarznienie natury do celów służenia ludzi, nigdy zaś rozpętania sił groźnych zagładą całym narodem.

Dlatego próba użycia wiedzy o życiu do celów wojennych stawia inicjatorów tych zbrodni poza nawias międzynarodowego społeczeństwa, kwalifikując ich jako winnych zbrodni ludobójstwa.”

Następnie studenci i pracownicy naukowi wydziału biologii przyjęli szereg zobowiązań dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja.

Na wydziale matematyki, fizyki i chemii w masówce wzięło udział 580 studentów oraz pracownicy naukowi z dziekanem wydziału prof. dr Jaśkowskim.

Masówkę zagał prof. dr Jaśkowski, który powiedział m. in.:

— Nie bez znaczenia jest fakt, że zebraliśmy się w sali Collegium Phy-

sicum, które jest dowodem naszej twórczej pokojowej pracy dla nauki. W tym samym czasie, kiedy my wznosimy naszą wiedzę na coraz to wyższy poziom, amerykańscy imperialiści burzą w Korei szkoły i szpitale, mordują bezbronną ludność.

Przemówienie wygłosił mgr Krawski, podkreślając, że wszyscy studenci, pracownicy naukowi i administracyjni wydziału matematyki, fizyki i chemii UMK wyrażają swoje najgłębsze oburzenie i stanowią protest przeciw stosowaniu broni bakteriologicznej przez barbarzyńskich interwentów amerykańskich w Korei i Chinach.

Po odczytaniu rezolucji, która została przyjęta burzą oklasków i okrzyków potępiających agresorów anglo-amerykańskich studenci podjęli zobowiązania dla uczczenia 60-lecia urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta i na cześć 1 Maja.

Wszyscy postanawiają zdobyć odznaki SPO i wzywają swoich kolegów z wszystkich lat chemii uniwersytetów i politechnik do podjęcia podobnych zobowiązań.

Podobne masówki odbyły się również na wydziale sztuk pięknych i w bibliotece UMK.

Tysiące ludzi pracy dyskutuje codziennie nad projektem Konstytucji

(Dokończenie ze str. 1)

W Toruniu zorganizowano dotychczas 25 punktów dyskusyjnych rozmieszczone w wszystkich dzielnicach miasta. Odbyło się w nich 250 zebrań, w których uczestniczyli tysiące ludzi.

W wielu punktach dyskusyjnych umieszczone są stoiska z książkami o tematyce konstytucyjnej. W każdym punkcie odbywają się bogate występy artystyczne.

W akcji popularyzacji projektu Konstytucji bierze udział w Toruniu 224 prelegentów i 954 agitatorów.

Obecnie, kiedy ogólnonarodowa dyskusja weszła w nową fazę, punkty dyskusyjne poważnie ożywiły swoją działalność. Wśród nich najlepsze rezultaty w pracy osiągnęły punkty przy Zakładach Mięsnych, ZUS, ZEM 5, Zakładach Graficznych „Książka i Wiedza”. Wkrótce rozpocznie się swą pracę ZMP-owski radiowęzeł informacyjny mieszczący się w starym ratuszu.

Dyskutanoci omawiają perspektywy

rozwoju swoich fabryk, mówią o tym co osiągnęli dzięki władzy ludowej.

Zygmunt Białkiewicz na zebraniu w punkcie dyskusyjnym, mieszczącym się w Szkole TPD mówił o Toruniu, w którym Państwo Ludowe zbudowało potężne Zakłady Wytwarzania Aparatury Niskiego Napięcia, nowoczesną chłodnię, nowe osiedla mieszkaniowe, uniwersytet.

ZMP-owiec Tadeusz Oreczykowski, który przyjechał do Torunia z gminy Srsolno, zabierając głos w punkcie dyskusyjnym mówi:

— Po wojnie wieś moją elektryfikowaną, powstała w naszej gminie biblioteka, Ośrodek Zdrowia i szkoła. Kilka dni temu chłopci gromady Górsk zorganizowali spółdzielnię produkcyjną. Lecz to nie wszystko. Wkrótce zostanie oddany do użytku nowy piękny budynek szkolny, powstanie jeszcze jedno przedszkole...

Na terenie pow. inowrocławskiego dnia 19 bm. odbyło się kilkanaście dalszych zebrań dyskusyjnych. Zgromadziły one łącznie 1511 osób. W dyskusji zabrało głos 181 ludzi pracy.

O demagogii łatwej do przejrzenia

Dzięki jakim to „czarodziejskim brodzom” wyrastają dziś w Polsce o tysiącach nowe wielkie fabryki, co niesiada nowe zespoły bloków mieszaniowych? Jakaż siła umożliwia im dokonywanie olbrzymich skoków przez dziesięciolecia zaniedbań? Jakaż ciepły fundusz na to potęg budownictwo?

Tym niewyczerpanym źródłem sił w warunkach władzy ludowej, które wznoszą setki obiektów Planu 6-letniego, jest praca ludzka.

Praca? A przecież powie ktoś — Polska przedwzrostowa mogła równie łatwo sięgnąć do tego źródła. Nie bratowało ludzi, którzy o pracy marzyli?

„Ale praca dziś jest dla olbrzymich zesz robotników, pracowników, chłobów pojęciem zupełnie różnym od pracy w Polsce 1918—1939 roku. Wówczas praca była marzeniem nieosiągalnym dla milionów ludzi zbędnych” na wsi, dla setek tysięcy bezrobotnych w mieście. A jeśli już ktoś tę pracę miał, to komuż ona służyła?

Kapitalistom — fabrykantom, dy ponajęciem setkami milionów złotych i pracą dziesiątków tysięcy robotników. Jakimś anonimowym zrzeniem finansowym, z siedzibą w Nowym Jorku, Berlinie, Paryżu lub w Wiedniu. Jakimś zespołem dwu astu osób, nazywających siebie „Rządzą Nadzorcą Spółki Akcyjnej”. Kulkowski, który za pożyczenie pary kołi wymagał tygodni odrobku w okresie żniw. Słowem — praca służyła wyzyskiwaczom.

Dziś nie ma bezrobocia. Odwrótnie, odczuwamy poważny brak ludzi do pracy. Dziś praca służy całemu narodowi. Od naszej pracy zależy zarówno tempo rozwoju kraju, jak i nasz własny dobrobyt. Albowiem są to dwie rzeczy nierozdzielnie ze sobą związane. Im lepiej, szybciej i wydajniej każdy z nas pracuje, tym więcej powstaje fabryk i domów, tym więcej produkujemy towarów. I dlatego właśnie takim szacunkiem sławą darzymy przodowników pracy. I dlatego też przede wszystkim przodownicy pracy, racjonalizatorzy, pionierzy postępu technicznego, przodujący inżynierowie, naukowcy, literaci, artyści mają szczególną legitymację uprawniającą do większego udziału w dochodzie narodowym.

Te myśli są ideą przewodnią pod stawowych artykułów naszej Konstytucji. Bo oto np. w artykule 14 projektu naszej Konstytucji czytamy:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

Czyż wprowadzenie i realizowanie tej zasady socjalizmu nie jest przedmiotem dumy milionów Polaków? Zasada „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy” to rewolucja, to przekreślenie zasad ustrojowych okresu kapitalizmu, okresu, w którym nie praca, lecz pieniądź przywłaszczony, bogactwo pochodzące z wyzysku otwierało drogę do wykształcenia, do kultury, do urzędów, do godności.

Nic też dziwnego, że ta właśnie rewolucyjna zasada, ten fundament sprawiedliwości społecznej nie podoba się ludziom, którzy zostali wysadzeni z siedel własności obszarnej i kapitalistycznej, byłym dziedzicom tysięcy hektarów i wywłaszczonym posiadaczom wielkich fabryk i kopalń. Nie podoba się ona również reakcyjnej części episkopatu i Kleru. Z kół też reakcyjnego kleru przystępują do ataku przeciw socjalistycznym zasadom sprawiedliwości społecznej.

„Każdemu według pracy to zasada niesprawiedliwa” — głosi reakcyjna część kleru, schlebając wrogowi klasowemu mas pracujących Polaków. „Naszym zdaniem, jedynie słuszną, naprawdę humanistyczną jest zasada „każdemu według jego potrzeb”.

Jak to się stało, że reakcyjny kler wystąpił z hasłem... komunizmu. To my przecież, uczniowie Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, dążymy do zbudowania takiego społeczeństwa, w którym można by zasadę tę zrealizować. I właśnie dlatego, aby móc cel ten osiągnąć, trzeba naprzód zbudować socjalizm, a więc ustroić, w którym w pełni zrealizowana jest zasada: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”. Reakcyjna część kleru w walce przeciwko socjalizmowi chwyciła za broń demagogii. Wiadomo bowiem każdemu „komuniście” z episkopatu, że dziś w Polsce, kiedy dopiero nadrabiamy wiekowe zaniedbania, kiedy poziom produkcji naszych dóbr nie daje możliwości dzielenia dochodu narodowego według potrzeb każdego obywatela, jedyną słuszną i sprawiedliwą zasadą jest zasada, podzielać według pracy.

Czy mają oni w ogóle moralne prawo do wysuwania tego rodzaju tezy? To oni przecież w latach Polski międzywojennej służyli gorliwie władzy obszarnej i kapitalistów.

Czy w latach międzywojennych występowali oni przeciw obszarnczo — kapitalistycznemu państwu z hasłem: „Każdemu według potrzeb”? A przecież mieli tyle okazji i możliwości głoszenia tego hasła w przedwojennym sejmie, prasie, w ambony... Nie. Głosu takiego nie usłyszeliśmy nigdy. Byli bezrobotni, bezdomni, głodujący.

„Wymy, których Pan Bóg pracy po

zbawił, by na tej ziemi wypróbować i tym łacniej do szczęścia wiekulstego przysposobić, nie martwiecie się, nie popadajcie w rozpacz, szukajcie ukojenia w modlitwie, a znajdziecie w niej spokój, a po śmierci żywot wieczny” — pisał w roku 1932 biskup Jasiński, dziwnie wówczas objęty wobec potrzeb doczesnych olbrzymiej większości naszego społeczeństwa...

Więcej jeszcze. Kurie biskupie nie jednokrotnie same stosowały najgorszy wyzysk i ucisk chłopów małorolnego i bezrolnego. Jakżeż w majątkach tych realizowano zasadę „każdemu według jego potrzeb”?

Oto w roku 1919, w pierwszym roku niepodległości Polski międzywojennej, kuria książęco-metropolitalna w Krakowie podniosła czynsze dzierżawne wszystkim dzierżawcom.

„Dzierżawcami gruntów biskupich — pisał „Naprzód” 17 stycznia 1919 roku — są bezrolni lub małorolni chłopcy, największa biedota dorabiająca na nędzne życie w fabrykach w Borku Fałęckim. I tym ludziom wypowiada zarząd dóbr książęco — biskupich dzierżawcy, aby im, względnie innym biedakom, na nowo wydzierżawić grunta, podnosząc czynsz o 300 do 700 procent. Okoliczni obszarnicy podnieśli czynsze tylko o 10 procent”.

A więc kuria metropolitalna prześcignęła w r. 1919 dziesiątki razy nawet obszarników, nieodziałych w sutanny.

A może zasada „każdemu według potrzeb” obowiązywała w majątkach biskupich w Polsce Ludowej przed wprowadzeniem ustawy o dobrach martwej ręki? Oto co zanotował sprawozdawca w majątkach biskupa Kowalskiego:

„W Maciejowie Antoni Leman zamieszkuje z 6-osobową rodziną jedną izbę. Deszcz pada na głowę 2-letniego dziecka przez dach na dachu, a ściany pokryte są grzybem. Podobnie jak Antoni Leman mieszka tu 8 rodzin; w sąsiednim majątku Pulko rodzina Drażków złożona z 5 osób przez 4 lata zamieszkiwała izbę, w której pleśń przeżerała ściany, a zgnila nie tylko podłoga, lecz i łóżko. Mąż ob. Nietkowskiej przez 41 lat pracował w majątku biskupim i umarł podczas pracy. Po półtorarocznym staraniu sterała życiem wdowa dostała jako zapomogę i nagrodę za pracę 20 kg pszenicy i tyleż jęczmienia. „Opatu nie dali” — opowiada spoglądając na zimny piec. U staruszków Bartoszewskich o późnej porze krząta się stara kobieta przy łóżku 80-letniego chorego męża. Za światło nie ma czym zapłacić. Kiedy mąż okazał się już niezdolny do pracy,

kazali mi się przeprowadzić. Dożywocie wynosi 30 kg żyta miesięcznie i pół litra mleka dziennie. Łzy spływają z oczu Bartoszewskiej, gdy przez malutkie okienko spogląda na wysoki mur oddzielający park od czworaków folwarcznych”.

Biskup Kowalski natomiast mieszkał w 22 luksusowych pokojach pałacu wyłożonych wspaniałymi dywanami. (Patrz „Gazeta Pomorska” rok 1950 nr 50).

Cel dywersji reakcyjnej części kleru jest jasny. Chcą zatamować, za trzymać wzrost socjalizmu w Polsce. Chcą ofensywą kłamstwa i demagogii pozbawić nas głównego źródła na szęj potęgi: entuzjazmu pracy polskich robotników, chłopów i inteligentów.

„Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela” — głosi projekt Konstytucji.

Praca jest naszym chlebem codziennym, jest dostępna dla każdego. Tej zaobczy strzegą masy pracujące Polaki, jak żenicy w oku i odebrać sobie jej nikomu nie pozwolą. Pracą pomnażają bogactwo swojej Ojczyzny, a więc swoje bogactwo. Nie ma bowiem sprzeczności między interesem Państwa i interesem człowieka pracy. Dajesz Państwu, a więc dajesz sobie. I tu leży źródło naszej potęgi.

P. M.



W Ludowym Wojsku Polskim pełni zaszczytną służbę wiele kobiet. NA ZDJĘCIU od prawej: Oficerowie pilotki, przodownicy wyszkolenia Irena Sosnowska-Kamińska i Zofia Dzwiszek-Andrychowska. Foto CAF AFWP.

Sumiennie realizować uchwałę Egzekutywy KW w sprawie pracy partyjnej w budownictwie

Uchwała egzekutywy KW PZPR z listopada ub. roku w sprawie ulepszenia pracy partyjnej w budownictwie, wskazała wyraźnie drogi na prawienia dotychczasowych zaniedbań, podkreślając dobitnie znaczenie pracy politycznej wśród załóg budowlanych.

Na budowie Fabryki Ekstraktów Garbarskich rozpoczęto realizację tej uchwały dopiero przed miesiącem, tworząc jedną grupę partyjną, należąca do podstawowej organizacji partyjnej przy zarządzie budowlanym. Organizatorem grupy wybrano tow. Szepepańskiego.

Na tym realizację uchwały zakończono. W ciągu miesiąca grupa nie zebrała się ani razu, nie omawiała np. przyczyn niewykonania planu przerw w lutym, ani innych spraw produkcyjnych.

Patrzył na to członek egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej tow. Janeczek — kwatermistrz hotelu robotniczego i nie uważał za stosowne dopomóc tow. Szepepańskiemu w rozpoczęciu pracy partyjnej na budowie.

Towarzysze z KD Fabryczna nie skontrolowali wykonania uchwały KW i dlatego praca polityczna wśród załogi nadal kuleje, a grupa partyjna nie odgrywa w życiu i pracy załogi szczególniejszej roli.

W dalszym ciągu na budowie obok siebie istnieją: grupa partyjna tow. Szepepańskiego, organizacja partyjna złożona z kilku pracowników, inwestora ra tj. dyrekcji budowy i grupa partyjna na podwykonawcy tj. przedsiębiorstwa „Urządzenia wodne” z Warszawy.

Grupy te nie zbierają się razem, nie współpracują ze sobą.

Jak widać uchwała egzekutywy KW na budowie Fabryki Ekstraktów Garbarskich nie została wykonana. Nie docenił jej znaczenia ani Komitet Dzielnicowy Fabryczna, ani Wydział Ekonomiczny Komitetu Miejskiego, który mógł i powinien zadać sobie

trud kontroli wykonania uchwały, na tak ważnej budowie.

Skutki zaniedbania pracy politycznej wśród załogi, brak sprężystej organizacji partyjnej dają się odczuć tutaj na każdym kroku.

Przyczyną niewykonania planu w lutym są stałe zmiany w projektach np. przy budowie filtrów, magazynu koiry, wieży wodnej, które wprowadza raz inwestor, raz „Urządzenie wodne”, to znowu żąda ich dyrekcja Bydgoskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, jak np. było przy rezerwy celowej i bardzo kosztownej zmianie systemu budowy osadników.

Źródłem tych zaniedbań, zmarnowania wielkich sum pieniężnych jest brak generalnego projektanta budowy w ciągu półrocznej pracy. Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego w Łodzi nie usprawiedliwia fakt, że fabryka jest pierwszą tego typu w Polsce, że proces technologiczny jest w trakcie opracowywania. Wielu niepotrzebnych przeróbek może być uniknięty. Nie mamy oczywiście zamiaru przerzucić odpowiedzialności za te zaniedbania z CZPS na towarzyszy partyjnych, pracujących na budowie. Jest jednak rzecz oczywista, że czynne oko członków Partii powinno było widzieć skandaliczne nie raz marnotrawstwo i sygnalizować takie wypadki w Komitecie Miejskim, który — trzeba to wyraźnie powiedzieć — budową dotychczas słabo się interesował.

Grupa partyjna na budowie nie dostrzegła wielu innych zaniedbań, które tak łatwo usunąć.

Jeśli samochody dowożące robotników do pracy spóźniają się, to jasna jest rzeczą, że wpływa to na skrócenie czasu roboczego i zmniejszenie wydajności pracy.

Jeśli praca operatorów jest źle zorganizowana i betoniarzy, pozbowione należytej opieki zamierzają i rozpoczynają pracę z godzinnym opóźnieniem,

to jasne, że to na zwiększenie wydajności pracy nie wpływa.

Jeśli brygady wykopów ziemnych dokonują takich odkryć archeologicznych, jak np. 1.500 tys. sztuk ciałych i połamanych cegieł z 1951 r., przyspanych piaskiem i slomą, to należy sądzić, że marnotrawstwo na budowie panoszy się również wśród załogi.

Cieśla Rutkowski i jego brygada nie posiadał ostatnio zleceń roboczych, od dwóch miesięcy nie zna wykonania norm przez brygadę. Brak na budowie partyjnego kierownictwa — brak pracy politycznej i uświadamiającej wśród załogi, brak wstąpienia się w bołaczki i potrzeby załogi.

Te sytuację wykorzystuje wróg klasowy.

W ostatnich dniach do kierownictwa budowy wpłynęło 30 prósb o zwolnienie. Charakterystyczne, że kilka podaję napisanych jedną ręką. Widocznie na budowie istnieje całe „biuro pisania podań”, a nikt nie wyjaśnia chwiejnym robotnikom szkodliwości tego rodzaju postępowania, inspirowanego przez elementy wrogie i obce, którym zależy na dezorganizowaniu pracy na budowie. A wróg w tym palce maczał, skoro jedna osoba pisze podania o zwolnienie dla kilku robotników.

O braku czujności kierownictwa budowy i grupy partyjnej mówi również fakt, że dopiero dzięki listowi, który kilka dni temu nadszedł do Redakcji, zdemaskowano skandaliczne praktyki brygadzysty Krużyńskiego, który nie tylko, że organizował zbiórki pieniężne w swej brygadzie „na pożyczkę” dla majstra, lecz sam pobierał łapówki od robotników, w rzekomej wytykcie z normistą i za wysyłanie robotników na urlop.

Fakt, że wśród proszących o zwolnienie znajdują się robotnicy poszkodowani przez Krużyńskiego, świadczy dalej o tym, że działali on w tym kierunku, aby pozbyć się z budowy

Towarzysz BIERUT mówi:

„Droga najskuteczniejszego rozwoju i upowszechniania nauki, to droga umacniania żywej, codziennej wymiany osiągnięć między nauką i praktyką wytwórczą milionowych mas pracujących. Cele i zadania nauki polskiej polegają dzisiaj w pierwszym rzędzie na tym, aby dopomóc narodowi, wyzwolonemu z pęt wyzysku i tyranii kapitalistów swoich i obcych, w szybkim zlikwidowaniu ponurej spuścizny zacofania w produkcji, w technice, w rozwoju jego sił wytwórczych, jak również w podniesieniu ogólnego poziomu jego kultury i warunków bytu. Jest to wielkie zadanie decydujące o całej naszej przyszłości. Naród polski podjął to zadanie i w niezrównanym porywie swego twórczego wysiłku wykuwa co dnia tę nową epokę w swych dziejach”.

(Z listu do I Kongresu Nauki Polskiej z dnia 29. 6. 1951 r.)

Omawiamy projekt Konstytucji Socjalistyczna dyscyplina pracy — obowiązkiem obywatelskim

W państwie ludowym najcenniejszym kapitałem jest człowiek. To też Polska Rzeczpospolita Ludowa dąży do tego, by możliwie najlepiej i najpełniej zaspokoić wszystkie potrzeby materialne i kulturalne ludzi pracy. Nie jest to rzecz ani łatwą, ani prostą. Odziedziliśmy po rządach kapitalistycznych haniebny spadek zacofania i ciemnoty, okupant hitlerowski spuścił do reszty nasz kraj i zdzielał ludność. Pamiętać również należy, że amerykańscy konfynatorzy hitleryzmu nie szczędzą wysiłków ani dolarów, by hamować, utrudniać rozwój naszej Ojczyzny.

Toteż aby umocnić i rozszerzyć nasze prawa, pomnożyć nasze dobrobyt i zwiększyć nasz dobrobyt — musimy my, ludzie pracy, dokładać usilnych starań, by rozwinąć nasz przemysł i nasze rolnictwo, by stale zwiększać produkcję. Droga do tego celu jest codzienne, sumienne spełnianie naszych obowiązków.

Jednym z obowiązków, o których mówi artykuł 76 projektu Konstytucji, jest sprawa przestrzegania socjalistycznej dyscypliny pracy. W ustrojach ucisku i wyzysku dyscyplina pracy oparta jest na przemocie. W okresie feudalizmu chłop odrabiał pańszczyznę pod groźbą bicia, w państwach burżuazyjnych robotnik pracuje pod batem bezrobocia, głodu i nędzy.

Zupełnie inaczej jest u nas, gdzie podstawowe środki produkcji są własnością ludu pracującego. Pracujemy dziś nie na wyzyskiwacza, nie dla bogacenia fabrykanta, ale dla wzmocnienia siły i potęgi ojczyzny, dla podniesienia dobrobytu

narodu, dla budowy socjalizmu. Dla tego nasza dyscyplina pracy, socjalistyczna dyscyplina pracy wynika ze świadomości narodu przekształcającego się w naród socjalistyczny. Dlatego dobra, sumienna praca jest sprawą honoru każdego obywatela.

A jak bardzo łamanie dyscypliny pracy odbija się na gospodarce narodowej — niechaj zilustrują następujące cyfry: w r. 1949 przemysł węglowy na skutek opuszczenia bez uzasadnienia dni roboczych stracił 1.250.000 ton węgla, przemysł bawelniany 5 milionów metrów materiału. Niemniejsze straty poniosły inne przemysły. W rezultacie nieuzasadniona nieobecność i lekceważenie obowiązków sprawiły, że kraj nasz, że my wszyscy otrzymaliśmy o tysiące ton mniej węgla, mniej stali, mniej ubrań, mniej obuwia. Bumelant — człowiek nie przestrzegający dyscypliny pracy — to po prostu złodziej grosza publicznego. Przez dezorganizowanie pracy okrada on Państwo Ludowe, okrada swych towarzyszy. W odniesieniu do tych zacofanych, ulegających wrogiej propagandzie pracowników, którzy w swym stosunku do pracy nie wyżyli się jeszcze obciążen z okresu kapitalizmu, wykazują złą wolę, lekceważą swe obowiązki, Państwo — zgodnie z praworządnością ludową — stosuje od powiednie środki represyjne.

O Polskę Ludową, Polskę sprawiedliwą społeczną klasa robotnicza walczyła długo, ofiarnie, bohatercko. Gdy Ojczyzna stała się wreszcie wolna, gdy stała się Ojczyzną ludu pracującego — każda nasza fabryka, każda kopalnia — zanim dźwignęła się z ruin wojennych, zanim mogła ruszyć i produkować — wymagała ogromnej pracy, ofiarnego wysiłku robotników, techników i inżynierów. I jeśli dziś nasza gospodarka narodowa rozwija się coraz szybciej — to mamy to do zawdzielenia właśnie temu wysiłkowi, tej pełnej samozaparcia ofiarności klasy robotniczej.

Dobrze na ogół rozumiemy nasze prawo do pracy. Wydaje nam się to pełnie jasne, że możemy pracować w każdym zawodzie, który odpowiada naszym zdolnościom i zamiłowaniu. Zapomnieliśmy, co to jest lek przed utratą pracy, co to jest lek o przyszłość naszych dzieci. Uważamy też za zupełnie naturalne nasze prawa z tytułu wykonywanej przez nas pracy — że możemy leczyć się wraz z rodziną za darmo, że wyjeżdżamy podczas urlopu na wczasy, że Państwo troszczy się o to, byśmy lepiej mieszkali, by życie nasze stało się coraz kulturalniejsze, lepsze. Skoro nasze prawa są dla nas sprawą samą przez się zrozumiałą — niechaj i nasze obowiązki, a więc obowiązki dobrej pracy, socjalistycznej dyscypliny pracy będą tak samo jasne i oczywiste.

Socjalistyczna dyscyplina pracy — to nie tylko walka z nieusprawiedliwionym opuszczaniem pracy i ze spóźnieniami. Socjalistyczna dyscyplina pracy to stała, rytmiczna wykonywana praca w jednym przedsiębiorstwie, to twórcza inicjatywa, dbałość o warsztat pracy, to wykonywanie norm i dążenie do ich przekroczenia. To troska o jakość produkcji, o przestrzeganie przepisów o bezpieczeństwie pracy, przepisów sanitarnych i przeciwpożarowych. To wreszcie troskliwy stosunek do mienia społecznego.

Zachowanie dyscypliny pracy zapewnia się w naszym ustroju przez szeroką akcję uświadamiającą, przy czym Państwo nasze stosuje różne sposoby nagradzania za rzetelną pracę oraz za wybitne osiągnięcia na polu zawodowym. Przewodnicy pracy i racjonalizatorzy otaczani są miłością i szacunkiem całego narodu.

Coraz pełniej wprowadzamy w życie podstawowe zasady socjalistycznej: „Od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

Bo gdyby ją na tej budowie zrealizowano, do tych wypadków nigdy by nie doszło.

J. G.

Kronika BYDGOSKA

DZURY APTEK
Apteka nr 19, Al. 1 Maja 91, tel. 23-61 oraz
Apteka nr 12, ul. Granwaldzka 37, tel. 34-31.

KINA
POMORZANIN — „Fierwsze dni” (15, 15, 18 i 20.15).
POLONIA — „Rada bogów” (17 i 19).
ORZEŁ — „Bez adresu” (17 i 19).
GRYF — „Sumienie” (17 i 19).
WOLNOŚĆ — „Zwycięskie skrzydła” (16, 18 i 20).

KALITYK — „Poszukiwacz złota” (17 i 19).
ROZMAITOSCI — „Bumelant” (17 i 19).
FORBON — „Racjonalizatorzy uprawniają produkcję” (16-23).
MIR — „Zwycięzca przystawcy” (19).

KORONOWO — kino BRDA — „Kariera”.
FORBON — kino ROBOTNIK — „Poddany”.
SOLEC KUJAWSKI — kino WOLNOŚĆ — „Pożartek”.

WYSTAWY
Pomorski Dom Sztuki — Lenica — „Bułgaria w krajoznawie” (godz. 10-13 i 15-19).

TEATRY
Teatr Ziemi Pomorskiej — „Dwa tygodnie w Raju” (godz. 19). Teatr Młodego Widza (ul. Grodzka) — „Wyrok krasnoludka Pawia” (godz. 17).

RADIO
SOBOTA, dnia 22 marca
5.15 Program lokalny dnia. 6.17 Komunikaty. 6.20 Muzyka. 6.00 Wschodnia Radiowa. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Pięć — wstęp do opery „Fedra”. 16.45 Kwadrans stu centów. 17.15 Posenki w wykonaniu sekcji ZMP. 17.30 Felieton literacki Jana Fiechocięgo. 18.50 Rozmowa z korespondentami terenowymi PR. 19.05 Żądło mikrofonu. 19.20 Muzyka.

Mówi Rozgłośnia Bydgoska
Rozgłośnia Bydgoska FR nada w dniu dzisiejszym o godzinie 19.12 raport z pracy agitatorów partyjnych Fabryki Narzędzi Rolniczych „Unia” w Grudziądzu.
Audiocję opracował Henryk Małolepszy.

KOMUNIKATY
Dzisiaj w piątek, dnia 28 br., o godz. 9 odbędzie się w sali obrad PKN (Sławkowskiego 7) III sesja Powiatowej Rady Narodowej.

Walne zebranie członków ogródków działkowych — Bielice, odbędzie się w niedzielę, 23 br., o godz. 14 w szkole przy ul. Bielickiej.

Dzisiaj w piątek odbędzie się trening seniorów i juniorów sekcji piłki nożnej na stadionie Spójni przy ul. Nakielskiej. Bezpośrednio po treningu schadzka wszystkich piłkarzy w świetlicy przy ul. Bronikowskiego 45. Trening rozpocznie się o godz. 17.

WYSTAWA LIGI MORSKIEJ
W celu spopularyzowania zadań na odcinku morskim i lotniczym, Zarząd Okręgu Bydgoskiego Ligi Morskiej, wspólnie z Zarządem Okręgu Ligi Lotniczej organizuje w dniach od 1 do 14 kwietnia br. wystawę propagandową w sali Osrodku Szkolenia Zawodowego w Bydgoszczy przy ul. Zygmunta Augusta 20.
Wystawę będzie można zwiedzać codziennie od godz. 10-18.

Troszczyć się o podniesienie kwalifikacji pracowników
Ekspozytura Wojewódzka Centralnego Zarządu Jajczarsko-Drobiarskiego w Bydgoszczy w ubr. przeszkoliła wielu robotników z poszczególnych placówek w województwie bydgoskim.

Między innymi zorganizowano 22 kursy dla brakarzy drobiu, kierowników technicznych, instruktorów handlowych, magazynierów itd. Na kursach przeszkolono 1.764 robotników. Obecnie Ekspozytura Wojewódzka w Bydgoszczy urządziła kurs dla prześwietlaczy.

Tadeusz Przybylski
Śladami naszych notatek
PRZERWY W PRACY (Nr 42)
Komitet Kolejowy Zakładów Naprawczych w Bydgoszczy zawiadamia, że dzień wagonowy zapotrącony został w dostateczną ilość panewek i rezorów.

MAŁA RZEZ... WIELKA STRATA (Nr 40)
Komitet Kolejowy Zakładów Naprawczych w Bydgoszczy informuje, że strugałka otrzymała odpowiednie osłony zapobiegające wyciekaniu oliwy.

FAKTY I LUDZIE (Nr 30)
Dyrekcja Okr. Przed. Detalu i Barów Mlecznych w Bydgoszczy komunikuje, że kierownicze baru nr 5 zwrócono uwagę na konieczność odpowiedniego wywidywania się z powierzonych obowiązków.

LATAJĄCE WAGONY (Nr 9)
Dyrekcja Okręgowych Kolei Państwowych w Gdańsku zawiadamia, że winni postoiu wagonów otrzymali surową nagana.

Śladami korespondencji nieopublikowanych
WEŁDYSEŁAW KUNC — BYDGOSZCZ
Kierownictwo Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy zawiadamia, że Leszek Gumowski otrzymał premię w wysokości 255,25 zł.

JAN GÓRSKI — BYDGOSZCZ
DOKP w Gdańsku informuje, że pracownicy warsztatów drogowych w Bydgoszczy otrzymali premie.

MAKSYMILIAN WIETRZYKOWSKI — BYDGOSZCZ
Komitet Kolejowy Zakładów Naprawczych w Bydgoszczy komunikuje o usunięciu niepotrzebnych materiałów z acetylonowicy.

JADWIGA KOWALSKA — BYDGOSZCZ
Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Bydgoszczy zawiadamia, że Skrzypczyński za używanie alkoholu w czasie służby oraz za łamanie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy został usunięty z zajmowanego stanowiska.

„GAZETA POMORSKA”
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład: 1500 „Prasa”

REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13.
Telefony: Redaktor naczelny 47-95, Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-40. Działy terenowe, cępesowy 47-89. Dział rolno 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. — Sekretariat 47-99.

Redakcja nocna 47-89.
Korektorka 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.

Kolportaż: Prenumerata zbiorowa 19-51, sprzedaż kioskowa 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50, reklamacje centrala 27-90, wewa. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.

E-3-11540
Prenumerata przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO „GAZETA POMORSKA” nr VI-18-62.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa” — Bydgoszcz

75/115,5, rodzaj druk mat., klasa VII gramatura 50 g.

Kola TPPR w województwie bydgoskim przygotowują się do VI zjazdu

Przygotowując się do VI walnego zjazdu, Kola Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej województwa bydgoskiego podsumowują wyniki do tychczasowej pracy przekazując delegatom swoje wnioski, które ci z kolei przedstawiają w ich imieniu zjazdowi. Zobowiązania, jakie Kola podejmują dla uczczenia zjazdu są najlepszym dowodem zrozumienia ze strony mas członkowskich jego ważności.

Do zjazdu przygotowuje się również Kola TPPR przy Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego. Jest to jedno z najlepiej pracujących kół na terenie miasta Bydgoszczy.

Przed wisażką przy wejściu do zakładów dużą gablotką TPPR często zatrzymują się przechodnie. W gablocie znajduje się pięknie zrobiona fotogazetka, obrazująca gigantyczne budowlę komunizmu w Kraju Rad, mówiąca o przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego dla Polski i innych krajów demokracji ludowej.

Towarzysze z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego nie tylko za pomocą gazetki zapoznają ogół pracowników z kulturą, nauką i techniką Związku Radzieckiego.

W listopadzie oczy wszystkich zwracała na siebie ogromna stojąca na dziedzińcu makieta. W dobrze dobranych obrazach ukazywała ona zwycięską drogę Armii Radzieckiej od Stalingradu do Berlina, ukazywała prowadzący od Lenino bohaterki szlak walczącego przy jej boku Wojska Polskiego.

Wielką frekwencją cieszą się również organizowane przez TPPR akademie, które w swoich częściach artystycznych ukazują piękno pieśni, słowa i tańca bratniego narodu, poznają z nową socjalistyczną sztuką, czerpiącą z bogatych motywów sztuki ludowej.

Z przyjemnością podczas przerwy słuchają również robotnicy nadawanych przez megafony pieśni radzieckich.

Otoczone opieką organizacji partyjnej Kola podnosi swoją pracę na coraz wyższy poziom, szukając coraz lepszych form i metod. Szósty zjazd, który przyniesie wymianę doświadczeń będzie mu na pewno bardzo dużym pomocą.

Do zjazdu przygotowują się również członkowie Kola TPPR z Papierni w Fordonie, którzy dla uczczenia tego ważnego dla organizacji wojewódzkiej momentu podjęli i zrealizowali już zobowiązanie zorganizowania kursów języka rosyjskiego.

Czynem postanowili także uczcić zjazd członkowie Kola TPPR w Zakładzie Wychowawczym w Szubinie, podejmując zobowiązanie utworzenia zespołu artystycznego.

Komitety rodzicielskie i opiekuńcze myślą już o potrzebach szkół na rok 1952-53

(B) Komitety rodzicielskie i opiekuńcze szkół bydgoskich myślą już o potrzebach szkół na rok 1952/53, pomagając kierownictwu szkół w likwidowaniu braków wyposażenia klas szkolnych i gabinetów naukowych.

Np. komitet rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 9 w Bydgoszczy dokonał przebudowy 30 ławek czteroseściennych na dwusiedziennych i oszklił 3 szafy do pomocy naukowych. W szkole tej organizuje się również pracownię fizyko-chemiczną z instalacją gazową i wodociągową, na której urządzenie społeczny komitet budowy szkół ofiarował sumę 3.000 złotych.

Komitet Szkół Podstawowych nr 2 i 3 przeprowadzają obecnie zmianę przewodów elektrycznych w klasach, a komitety rodzicielski i opiekuńczy Szkoły Podst. nr 4 wybudują przepiętnie dla stworzenia sali na pomoce naukowe, zakupią za 1.500 złotych krzesła i dokonają naprawy sprzętu szkolnego.

Komitetem opiekuńczym Szkoły Podstawowej nr 5 jest Okręgowy Zarząd Kin. Przekazał on ostatnio uczniom tej szkoły bogaty sprzęt radiowy: wzmacniacz elektryczny, mikro-

fon, 9 głośników, megafon oraz 8 płyt. Wartość tego urządzenia wynosi około 6.500 złotych. Drugi komitet opiekuńczy tej samej szkoły, którym jest Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane — zobowiązał się urządzić pomieszczenie na bibliotekę i pomoce naukowe dla uczniów tej szkoły.

Komitety rodzicielskie i opiekuńcze żywo interesują się także pracowniami szkolnymi i chętnie pomagają w ich organizowaniu. Np. komitet rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 14 zaplanował urządzenie gabinetu fizycznego. Zakupił on szafy specjalne oraz stół doświadczalny, do którego doprowadzony zostanie bezpośrednio prąd elektryczny. Na instalację, zakup sprzętu oraz kompletu pomocy naukowych — komitet rodzicielski przeznaczył 10 tysięcy złotych.

Niektóre komitety rodzicielskie zadeklarowały pomoc w urządzaniu ogródków — pracowni, a komitet Szkoły Podstawowej nr 6 przeznaczył sumę 1.075 zł. na obsadzenie parkanu szkolnego drzewami morwowymi oraz założenie poletek doświadczalnych.

Czesław Chmielewski z Przyrzeczka przodującym hodowcą w gminie

Przodującym chłopem - hodowcą w gminie Koronowo-wieś jest Czesław Chmielewski z Przyrzeczka, który już w ubiegłym miesiącu całkowicie wywiązał się z planowej dostawy zwierząt rzeźnych. Jadwiga Piłk, posiadająca 3 ha ziemi, zaktunkowała 3 sztuki trzody, z których jedną już odstawiła, a dalsze 2 odstawi w maju br.

Szczególnie dobrymi wynikami w kontraktacji trzody chlewnej poszczycić się mogą członkowie wsi produkcyjnej w Nowymdworze, gdzie

Dotudniak odstawił 2 tuczniaki o wadze 252 kg ponad plan.

O tym, że hodowla i odstawa trzody chlewnej jest opłacalna przekonał się najlepiej Władysław Rudyk, który odstawił zaktunkowanego tuczniaka o wadze 245 kg i za którego otrzymał 2.004 zł., 1.000 kg węgla oraz 200 kg paszy treściwej. Franciszek Polasik ze Skarbiewa odstawił tuczniaka o wadze 252 kg, za którego otrzymał 2.191 zł.

Kazimierz Czarnomski korespondent

Zbigniew Drzewiecki gra koncert Beethovena w 125 rocznicę śmierci wielkiego kompozytora

Po długiej przerwie wystąpi na Pomorzu w koncertach Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej znakomity pianista, propagator muzyki polskiej na estradach zagranicznych, laureat Państwowej Nagrody Muzycznej Zbigniew Drzewiecki.

Nestor pianistów polskich, z którego szkoły wyszła czwórka pianistów polskich z J. Ekierem i H. Czer-

ny - Stefańską — wykona nie gramy dotąd u nas drugi koncert fortepiano w B-dur Beethovena.

Program koncertu, który poprowadzi Zdzisław Bytnar obejmuje uwerwure „Leona III” Beethovena oraz symfonię Es-dur W. A. Mozarta i „Concerto grosso” J. F. Haendla.

Początek koncertu dzisiaj o godzinie 19.30.

Ze sportu Bokserzy, trenerzy i sędziowie opowiadają o swych wrażeniach z Moskwy

WARSZAWA. W środę odbyło się w Warszawie w hotelu „Bristol” spotkanie dwóch nikerzy warszawskich z ekipą pięciarzy polskiej, która brała udział w międzynarodowym turnieju bokserkim w Moskwie.

Zawodnicy, trenerzy i sędziowie podzielili się z opiniami o swym wrażeniu z pobytu w stolicy Związku Radzieckiego. Wszyscy podkreślali serdeczność jaką spotkali na każdym kroku w Kraju Rad oraz doskonałą organizację siedmiodniowego turnieju. Kierownik ekipy sportowej zwrócił uwagę na wyrobienie sprzętu w publiczności moskiewskiej.

„Publiczność moskiewska — oświadczył kierownik Springer — w odróżnieniu od publiczności mediolańskiej, oglądającej mistrzostwo Europy w roku ubiegłym wykała wysoką znajomość boks i obiektywizm w ocenie walk. Ten był oklaskiwany to lepiej wali, kto więcej uwal. Frzes siedem dni turnieju nie było najmniejszego objawu nie sportowego zachowania się.

Trener Sztam mówi o poziomie sportowym turnieju. „Na turnieju — oświadczył

on — nie widzieliśmy słabych bokserów. Wszyscy startujący w nim zawodnicy wynieśli dużo korzyści, poprawiając się z każdą walką. Polacy, którzy wprawdzie wypadli dobrze, zajmując w punktacji drugie i trzecie miejsce, wykazali jednak pewne braki jak np. zła taktyka. Najwyraźniej widąc było braki naszych zawodników w walkach z doskonałymi bokserami radzieckimi”.

Sędzia Neuding opowiada o doskonale wyszkolonych sędziach radzieckich. „Sędziowie radzieccy — oświadczył Neuding — na pierwszym planie stawiają przede wszystkim zdrowie zawodnika.

Drugą radziecką walczą najczystej — dodał Neuding — o czym świadczy najmniejsza ilość upomnień”.

Zawodnicy opowiadają najchętniej o Moskwie i jej mieszkaniach. „Z pobytu w stolicy Związku Radzieckiego — mówi Krawczyk — jestem bardzo zadowolony. Zobaczyłem ludzi radzieckich i przekonałem się, jak radośnie żyje społeczeństwo socjalistyczne”.

130 bokserów startuje w mistrzostwach wojewódzkich

W sobotę i niedzielę na ringach w Aleksandrowie i Chelmnie przeprowadzone zostaną eliminacje mistrzostw bokserkich okręgu. Do eliminacji zgłoszono ponad 130 pięciarzy.

W grupie I w Aleksandrowie startują bokserzy OWKS, Kolejarzy z Torunia, Inowrocławia, Solca i Włocławka, Spójni z Koronowa i Włocławka oraz Górnik (Ino) i Unii

(Wł.). W grupie II ujrzymy bokserów Stali z Chelmna i Grudziądza, Gwardii Bydgoszcz i Toruń, Spójni ze Świecia i Chelmży oraz Budowlanych (Chojnice), Kolejarzy (Bydg.) i WKS (Grudziądz).

Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach walczą będą w turnieju finałowym, który zostanie rozegrany w kwietniu. (St. Skł)

W kilku zdaniach...

Druzyna tenisa stołowego AZS Żyła Sójka (Ostrów), a wódcy (W-wa) przegrała w meczu to-mięcznym Gałdziej (Łódź).

W Gdyni odbył się mecz szermierczy między Flotą i Gwardią (Szcz.). W bagencie zwyciężyła Flota 12:4, a w szabli zwyciężyła Flota remis 8:8.

W ostatnim dniu zawodów narciarskich o puchar Karkonoszy w Karpaczu rozegrano sztafety. W sztafecie zwyciężyła Gwardia i (Zakopane), w sztafecie kobiet również były najlepsze parciarki Gwardii (Zakopane) w punkcie drużynowej pierwsze miejscę i puchar zdobył CWKS z 1273,5 pkt. przed Gwardią (Zakopane) 840 i AZS (Zakopane).

O czym pisała prasa pomorska 14 lat temu?

„Słowo Pomorskie” z piątku dnia 30 września 1938 r. pisze:

KOBIETA ZARABIA O POŁOWĘ MNIEJ NIŻ MĘŻCZYZNA

„...ciekawe nadzwyczaj są statystyki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczące pracy kobiet.

Tak więc przeciętna ilość kobiet ubezpieczonych waha się w granicach od 30 — 35 proc.

Kobiety zaczynają pracę we wcześniejszym wieku niż mężczyźni — od 20 — 24 lat, a mężczyźni od 25 — 29. Przepiętne zarobki kobiet pracujących fizycznie wynoszą 9,— zł tygodniowo, podczas gdy mężczyźni otrzymują 18,— zł. Najlicniejszą grupę stanowią pracownicy fizyczni w granicach od 6 — 10,— zł zarobku tygodniowo, przy czym 42 proc. stanowią tu kobiety.

Jak z tego widać praca kobiet jest wynagradzana nisko. Różnice są specjalnie rażące w pracy fizycznej. Tak więc fakt, iż największa liczba kobiet pracuje właśnie w latach, kiedy matka rodzi i wychowuje dzieci świadczy o tym, że szukają one zarobków pod presją nędzy zagrażającej domowi”.

JAK JEST OBECNIE?

Dzisiaj kobieta posiada pełne równouprawnienie. Świadczyć mogą o tym osiągnięcia wybitnych prawniczyń przy zakładach toruńskich jak Wandy Grymnitz z Zakładów Graficznych, pierwszej mistrzyni introligatorskiej w Polsce, Zofii Grabowskiej najlepszego pracownika przy pracach ręcznych w introligatorni, Tańskiej z Fabryki Kotłów, Eugiewicz z Fabryki Kopernik, czy Osmańskiej i Voss, brygadziestek z PZWANN.

Wanda Grymnitz zarabia dzisiaj niewspółmiernie więcej niż przed wojną. Takich jak ona jest wiele i to jest dowód realizacji art. 66 projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, który mówi:

„Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawo we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego”.

Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią: równe z mężczyzną prawo do pracy i do wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę”, prawo do wycpocznku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych...

(e)

Uratować barak przed zniszczeniem

Przy szkole we Wtelnie (pow. bydgoski) znajduje się duży, opuszczony barak, który ziele pustką. Dach baraku jest od kilku lat nienaprawiany i deszcz przecieka do wnętrza.

Kilka tygodni temu zarząd GS we Wtelnie zwrócił się do Prez. GRN z propozycją zakupienia baru dla umieszczenia w nim magazynu nawozów sztucznych. Prez. GRN we Wtelnie odmówiło jednak — niewia-

domo z jakiej przyczyny — sprzedaż baru. Zarząd GS zwrócił się wówczas z tą samą propozycją do PRN w Bydgoszczy. Jednak odpowiedź w tej sprawie dotychczas nie otrzymał.

Dlaczego PRN w Bydgoszczy nie udzielił odpowiedzi w tak ważnej dla zarządu GS we Wtelnie sprawie...? Wiktor Szala — korespondent

Żyjcie sobie beztrudnie...

Na budowie ZM 2 w Ostromecku, w powiecie bydgoskim żyją sobie beztrudnie — przewodniczący rady zakładowej Cieszyński, personalny Kulak i referent dyscypliny pracy Kosidowski.

Obywatele ci opracowali sobie bajeczny rozkład zajęć.

Przed rozpoczęciem pracy w godzinach rannych przechadzają się w trójkę po malowniczym parku, a później z pół albo godzinnym opóźnieniem przychodzą na budowę. Zamkają się w biurze i opowiadają sobie kawały. Po „konferencji” personalny bierze łopate, wyrzucuje robaki z ziemi i wkłada je do blaszanego pudełka. Przewodniczący rady zakładowej łapie za wędki, zabierają ze sobą referenta dyscypliny i idą w stronę Wisły...

Nad rzeką jest przyjemnie. Marcowe słońce coraz mocniej przegrzewa...

Zarzucają wędki i łowią ryby, czasem godzinę, czasem dwie, a czasem nawet do południa.

Na obiadki oczywiście spieszą się do domu, a po obiedzie przychodzą na godzinę, albo dwie do biura, siadają za biurka i udają strasznie zapracowanych. (Jot)

Mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR

LENINGRAD. W Leningradzie rozpoczęły się zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne ZSRR z udziałem 200 zawodników i zawodniczek Moskwy, Kijowa, Tallina, Rygi i innych miast.

Już pierwszy dzień mistrzostw wykazał doskonałe przygotowanie uczestników.

Na szczególne wyróżnienie zasługują wyniki: Lippa w rzucie kulą — 16,23, młodego ucznia Czema w skoku w dal — 6,88 m oraz juniorki Zelme-ne w biegu na 100 m — 12,5 sek.

Co, gdzie i kiedy

W niedzielę w sali Okr. Rady ZS Stal przy ul. Floriana nr 8 odbędzie się mecz zapasniczy Stal — Gwardia (Gdańsk).

W świetlicy ZZPiW przy Al. 1 Maja 147 rozegrany zostanie turniej (finały) o mistrzostwo miasta w tenisie stołowym. W zawodach udział wezmą: OWKS, Budowlani i Włocławcz. Początek zawodów o godz. 11.00.

Jan Wieleba członek drużyny hokejowej Kolejarzy (Bydgoszcz) został nagana za nie stosowanie się do poleceń sędziego w czasie meczu z Gwardią w dniu 27 stycznia br. Kierownictwo drużyny wytknęło niewłaściwe i niesportowe podejście do orzeczenia sędziowskiego.

Table with 2 columns: KUPNO, SPRZEDAŻ. Contains various notices and advertisements.

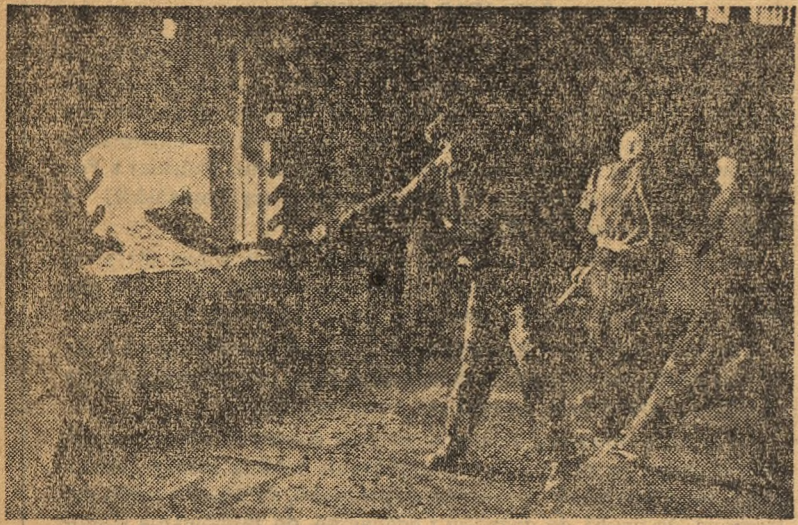
Z frontu walki o plan

Dwadzieścia minut wcześniej...

Pierwszy wytapacz Piotrowski, który 30 lat spędził przy piecu, szedł wąskimi torami pomiędzy wysokimi, nieregularnymi zwalami czerwono - szarej rudy. Zbliżał się do podwórza stalowni. Zgrzytały suwnice magnetyczne, chwytające szmelc i ładujące go do dużych koryt. Spojrzył na górę żelastwa. Obok wznosiły się sterty surówki, przywiezione z wielkiego pieca.

cznej ścianie pieca, skąd można było przeczucić przelot. Kos był już przy nim. Przybiegli Piotrowski. „Drag dawać!” - krzyknął do pod ręcznych. Przebili zamurówkę. Po chwili żelazny drag wbiegł się w otwór. Zimne żelazo rozgrzało się do czerwoności. Przelot był oczyszczony.

dzinach. Dla niego praca z ludźmi, to przede wszystkim bezpośredni z nimi kontakt. Na odprawach organ zatorów grup wnikliwie słucha każdej uwagi, każdej opinii o pracy ludzi, ale trzyma się zasady: „Ufać i kontrolować”.

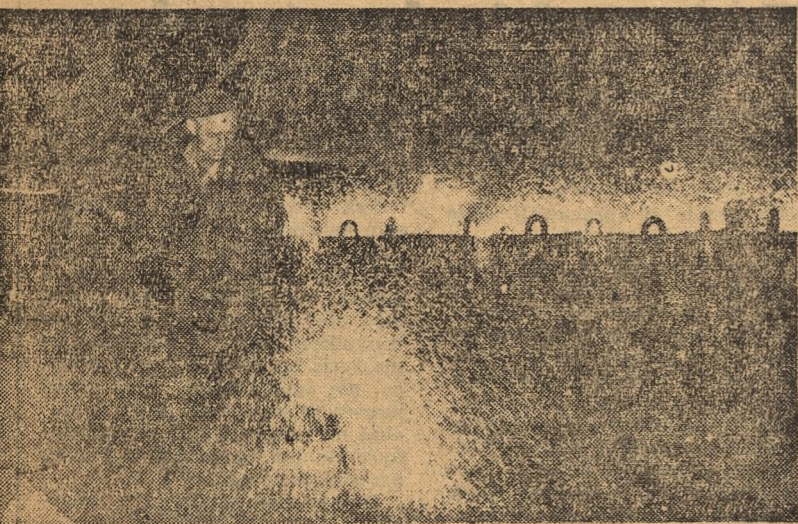


„Ludzie wiedzieli co robić. Wszyscy chwycili za szufle. Piec łapczywie chłonał rudę, jak gdyby chcąc dopomóc brygadzie w zwycięstwie”.

tenami. Stalownicy poprzedniej zmiany kręcili się jeszcze przy piecu. Suwnica wsadzarkowa z urywanym warkotem podnosiła napelnione koryta i pakowała je w paszeczki otwartego pieca. Zbliżała się godzina piętnasta. Kiedy był już w dużym fartuchu i drewnianych butach, przyszedł Fudalej, drugi wytapacz, też członek Partii i trzeci, bezpartyjny Kos, którego Piotrowski uczył sztuki wytapiania. Po chwili zjawili się dwaj tzw. podręczni i kobieta od ręcznych dźwigiów podnoszących kłapy. Brygada piecowa była w komplecie.

uczający przy piecu, z uwagą słuchał Piotrowskiego. Wiedział, że w stwierz dzeniu Piotrowskiego kryje się jakby egzaminacyjne pytanie. „Kierunek gazu trza zmienić” - odpowiedział po chwili. Pobiegł do dzwonu. Podwójne uderzenie zgromadziło wszystkich przy przekładni gazu. Silne ręce przekreśliły szyby, chwyciły drążki bębna, zrobiły obrót i gaz po płynął w lewą stronę pieca. Niewidoczny prawie uśmiech zarysował się na rozgrzanej twarzy Piotrowskiego.

Sekretarz oddziałowej organizacji przy stalowni tow. Ogórek, szczipły blondyn o pociągłej twarzy, wpadał na marteny w różnych go-



W stalowni huty Ostrowiec dobra stal skrzy się wspaniałym fajerwetkiem.

przednika Wasika, którego mina była jakoś niewyraźna. Tamten machnął ręką i w harmonogramie obok rubryki „Zaplanowany spust na godzinę 13.30” wpisywał do rubryki „wykonano” - godz. 13.45. Zmiana Wasika nie tylko nie skróciła czasu wytopu, zgodnie z przyjętym zobowiązaniem przez całą załogę pieca, ale opóźniła spust o 15 minut.

„Nech was diabli!” - fuknął ze złością Piotrowski. A było się o co złościć. Niewykonanie w oznaczonym czasie przez pierwszą zmianę planowanego spustu stali hamuje pracę zmianie drugiej, odbija się na trzeciej i w rezultacie grozi załamaniem dziennego planu.

Wąsik coś tłumaczył, wymachiwał rękami, ale Piotrowski już go więcej nie słuchał. Wsadził na głowę czapkę, do której przymocowane były okulary z kobalitowym szkłem. Wiedział, że dzisiejsze wykonanie planu pieca i zobowiązania są w jego rękach, i w rękach brygady. Zwolnił grupę na krótką naradę. „Chłopaki - mów mi starając się zachować spokój - słyszeliście co jest. Oka z pieca nie spuszczać. Minuty nie tracić. Sprawdźcie przelot gazowy Fudalej kontroluje skiepienie... Przy piecu nr 2 zaczął się bój.”

„Uważam za ostateczny cel akcji zjednoczeniowej w Europie zjednoczenie wszystkich części kontynentu europejskiego w kierunku wschodnim, aż do Uralu”.

„Hej Kłunicki - wołał Piotrowski do maszynisty suwnicy wsadowej. - Dostyc drobnego złomu. Gruby dawać!” Maszynista na oddzia le dobrze znał robotę. Ale kiedy już Piotrowski krzyknął, wiedział, że trzeba ładować piec jeszcze staranniej i jeszcze prędzej.

Słowa Hallsteina zostały natychmiast podchwyczone przez oficjalny organ partii Adenauera - CDU „Deutschland Union Dienst”. Zamieścił on artykuł zatytułowany: „Aż do Uralu”. Oto fragment artykułu: „Sekretarz stanu, Hallstein najzupełniej jednoznacznie wskazał w Waszyngtonie, że ostatecznym celem zjednoczenia Europy jest połączenie wszystkich części kontynentu aż do Uralu. Jest to cel tak dalekosiężny, że pod tym względem nie można sobie życzyć niczego więcej”.

Gaz z sykiem wlewał się do pieca przez otwór wlotowy. Ale nie bił do środka. Strumieniem uderzał w sklepienie, w czułe miejsca martenowskiego pieca, które wymaga troskliwego baczenia, aby się nie spaliło. Dno przelotu było najczystszej zapchane. Fudalej skoczył natychmiast na drewniany mostek przy bo-

Ta „najzupełniejsza jednoznaczność” wypowiedzi Hallsteina i prasy adenauerowskiej jest wymowna. W kilku słowach zawiera ona cały program imperializmu amerykańskiego i jego hitlerowskich pomocników wobec Europy. Krwiożercza ich agresywność mó-

Zbliżała się godzina 21. Planowany koniec topienia. Z niepokojem śledził piec. Lada chwila... I oto kipiąca dotąd masa zaczęła się uspokajać, przyciszać. Wszyscy odetchnęli. Załoga nadrobiła piętnaście minut, straconych przez pierwszą zmianę.

Długim czerpakiem wzięto próbę metalu z pieca. Rozlana na stalowe płyty pomostu skurczyła się gwałtownie i roziskrzyła się wspaniałym fajerwetkiem. „Dobra stal, miękka” - rzucił Piotrowski. „Widziałeś Kos - odezwał się nagle - grube iskry były”. Z widoczną niecierpliwością czekano na wynik analizy próbki w laboratorium. Po chwili przyszedł mistrz martenów, Pająk. „Za dużo węgla w stali!” - oświadczył. Ludzie wiedzieli, co robić. Wszyscy chwycili za szufle. Piec łapczywie chłonał rudę, jak gdyby chcąc dopomóc brygadzie w zwycięstwie. Zrobiono drugą próbę. Teraz było dobrze.

Po kilkunastu minutach Kos przygotował kanał do spustu. Żelaznym łomem przebito otwór spustowy. Z głośnym sykkiem wyrwał się płomień. Ciągnął za sobą rozpalony potok iskrzącej się stali. Czerwono - złoty metal zsunął się z łoskotem na dno potężnej kadzi. Piotrowski zmęczoną ręką wyjął zegarek. Jego spocona twarz rozjaśniła się. Dali Polscy kilkadziesiąt ton stali o dwadzieścia minut wcześniej.

Kiedy opuszczali po zmianie hutę, Kos zapytał Piotrowskiego: „Czy ja dorostem na kandydata do Partii?” Piotrowski uśmiechnął się i po wiedział spokojnie: „Dorosteś...” Kos pomyślał wtedy, że imię wielkiego wodza proletariatu zaczyna się od STAL...

Bój o stal, który stoczyła zmiana Piotrowskiego na drugim piecu martenowskim w Ostrowcu, toczy się w każdej hucie. W walce tej rosną nowi ludzie, ludzie socjalizmu.

Bronisław Troński

„Aż do Uralu” czyli arogancja pruskiego junkra

Specjalny wysłannik Adenauera, sekretarz stanu rządu w Bonn, prof. Hallstein, pobił w Waszyngtonie rekord politycznej bezczelności. Podczas kiedy Acheson, Adenauer, Eden i Schuman bledzą się jak sformułować odpowiedź na radzieckie propozycje w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami, by okłamać opinię publiczną świata, prof. Hallstein, łącząc arogancję pruskiego junkra z amerykańskim chamstwem, oświadczył:

„Uważam za ostateczny cel akcji zjednoczeniowej w Europie zjednoczenie wszystkich części kontynentu europejskiego w kierunku wschodnim, aż do Uralu”.

Słowa Hallsteina zostały natychmiast podchwyczone przez oficjalny organ partii Adenauera - CDU „Deutschland Union Dienst”. Zamieścił on artykuł zatytułowany: „Aż do Uralu”. Oto fragment artykułu: „Sekretarz stanu, Hallstein najzupełniej jednoznacznie wskazał w Waszyngtonie, że ostatecznym celem zjednoczenia Europy jest połączenie wszystkich części kontynentu aż do Uralu. Jest to cel tak dalekosiężny, że pod tym względem nie można sobie życzyć niczego więcej”.

Ta „najzupełniejsza jednoznaczność” wypowiedzi Hallsteina i prasy adenauerowskiej jest wymowna. W kilku słowach zawiera ona cały program imperializmu amerykańskiego i jego hitlerowskich pomocników wobec Europy. Krwiożercza ich agresywność mó-

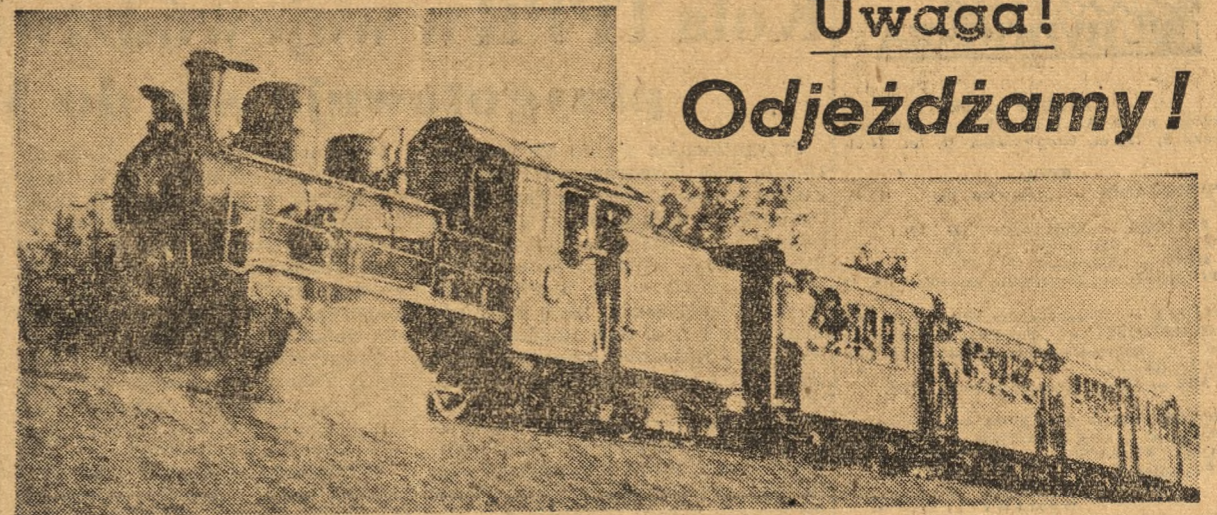
wi wszystko o losie, jaki chcieli by Europie zgotować atomowi szaleńcy.

Szczerze Hallsteina oburzyła do żywego mistrzów kłamstwa politycznego - socjaldemokratów. Sekretarz frakcji parlamentarnej schumacherowców w parlamencie w Bonn, Wilhelm Melies, oświadczył na konferencji prasowej, iż wypowiedź Hallsteina jest skandalem. Pana Meliesa nie oburza treść wypowiedzi odzewotca, lecz jego szczerze. Kiedy w parlamencie wilhelmowskich Niemiec jeden z „socjalistów” zbyt otwarcie mówił o współpracy z policją cesarską, „teoretyk” pravicowych socjalistów, E. Bernstein, przesłał mu kartkę zawierającą jedno zdanie.

„Ty idioto! Takie rzeczy się robi, ale o nich się nie mówi”.

Acheson, Adenauer i Schumacher są wyznawcami hitlerowskiej teorii Lebensraumu. W okresie drugiej wojny światowej oddziały hitlerowskie śpiewały pieśń kończąca się refrenem: „Dziś należą do nas Niemcy, jutro cały świat”. Melodie tę podjęli amerykańscy imperialiści. Rzecz jednak w tym, że pieśń ta zawiera niemożliwy do zrealizowania program. Dziś do imperialistów nie należą nawet Niemcy. Ich politykę potępia ogromna większość narodu niemieckiego, żądając wraz z wszystkimi narodami świata przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi, demokratycznymi, niezawisłymi Niemcami.

Uwaga! Odjeżdżamy!



W jednym z najpiękniejszych parków Rostowa wybudowana została „Mała kolej północno - kaukaska”, przeznaczona dla najmłodszych pasażerów. Kolej ta stała się miejscem kulturalnego wypoczynku tysięcy dzieci rostowskich, między innymi dzieci robotników i pracowników olbrzymiej fabryki kombajnów.

Na zdjęciu: Pociąg dziecięcy w drodze.



„Mała Kolej” obsługiwana jest wyłącznie przez dzieci. Oto maszynista Jurek Kopyt czeka na sygnał. Za chwilę poprowadzi „ekspres”.

„Gdzie jest wagon dla matek z dziećmi?” - pyta konduktorkę mała pasażerka z uśmiechniętą pogodnie buzią i ...lalką na ręku.

Twórcza współpraca uczonych i robotników w ZSRR

Przy budowie powstających obecnie na Woldze, Donie, Dnieprze i Amu - Darii hydroelektrowniach i centralach nawadniających biorą czynny udział uczeni radziecy. Przy Akademii Nauk ZSRR zostały stworzone specjalne działy i instytuty rozwiązujące swoją pracą i badaniami na odcinkach budowy wiele problemów, które przekazywane z kolei inżynierom i budowniczym, ułatwiają im niezmiernie pracę i przyspieszają realizację planów budowy.

Dla stworzenia szerokiej współpracy pomiędzy członkami Akademii Nauk ZSRR i budowniczymi budowli komunizmu stworzyło Prezydium Akademii Nauk brygady uczonych specjalistów, zajmujących się wyłącznie sprawami związanymi z tą dziedziną pracy.

Przed Akademią Nauk ZSRR stoją obecnie szereg zadań upowszechnienia bogatych doświadczeń dokonanych w laboratoriach i bezpośrednio na miejscu budowy, wprowadzenie nowych metod pracy opartych na wynikach doświadczeń i rozszerzenie naukowych badań w tej dziedzinie. Współpraca uczonych i budowniczych ma ogromne znaczenie dla podniesienia wydajności pracy, jak najdalej idącego zmechanizowania robot.

Brygady uczonych stworzyły plan pracy, który zatwierdza Akademia Nauk. Każdą brygadę obowiązuje ścisła sprawozdawczość z dokonanych prac i jej wyników. Współpraca z uczonymi podnosi kwalifikacje personelu technicznego i na odwrót prowadzi do dalszego rozwoju prowadzącej w świecie nauki radzieckiej.

Doświadczenia i wyniki badań uczonych przy budowie kanału Wołga - Don będą upowszechnione i znajdą szerokie zastosowanie przy budowie innych urządzeń wodnych.

Do brygad tych, na których czele stoją uczeni tej miary co J. A. Czudakow i A. W. Palladin należą specjalności, przedstawiciele najróżniejszych gałęzi wiedzy.

Na okręg budowy kanału Wołga - Don wyjechała brygada akademika Czudakowa. Członkowie brygady od wiedzili najważniejsze odcinki okręgu budowy Wołga - Don i zapoznali się z trasą kanału, z elektrycznością w Cymlińsku, służbami i innymi budowlami wodnymi. Uczeni przeprowadzili na miejscu szereg konferencji z inżynierami i kierownikami robot oraz dokonali wiele prób, mających na celu zbadanie technicznej wytrzymałości budowli. Uczeni interesowali się najbardziej problemem pracy podczas mrozów. Wykonywanie prac betonowych w warunkach zimowych jest bardzo skomplikowanym zadaniem, należało więc opracować metody umożliwiające budowę również podczas zimy. Opracowano na miejscu metody umacniania i uszczelniania koryta kanału, sztucznych jezior i tam, które pozwoliłyby na wydane zwiększenie produkcji przy jednoczesnej obniżce kosztów.



W Związku Radzieckim praca jest obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela.

Pracą swą naród radziecki podnosi dobrobyt narodu i wzmacnia siłę i potęgę ojczyzny. Kobiety mają na równi z mężczyznami prawo do pracy.

NA ZDJĘCIU: Przewodnik pracy, Mikolaj Lysnow, maszynista potężnego żorawia na budowie Hydrowęzła Cymlińskiego. Foto - CAE